Opłata pocztowa uiszczoną ryczałtem

Nr. 6 Warszawa, 15 marca 1935 r. ROK V.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ

	Str.
Zjazd delegatów	61
Karol Werkowski — Kodeks Zobowiązań w praktyce notarjalnej	62
P. M. — Rejestr handlowy	63
T. Dorożała — Orzeczenie Sądu Odwoławcz. w sprawie dotyczącej stwierdzenia tożsamości strony przez notarjusza w akcie notarjalnym	64
Br. Łazicki — Ku rozwadze notarjuszów i ich zastępców	65
E. D. — Stanowisko prawne mężatki w kodeksie handlowym	66
Z życia organizacyjnego	67
Orzecznictwo Sądu Najwyższego	69
W. D. — Co piszą	70
K. W. St. Ch. W. D. — Poradnik	71
Odpowiedzi redakcji	72
Sprawy personalne	72
Drobne ogłoszenia	72

ZJAZD DELEGATÓW

Zarząd Główny Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P. zawiadamia niniejszem Zarządy Oddziałów, że zgodnie z § 19 statutu Związku zwołuje na dzień 13 i 14 kwietnia 1935 roku Zjazd Delegatów, który odbędzie się w siedzibie Związku w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 11 m. 14.

Program Zjazdu

Dnia 13 kwietnia 1935 r. o godz. 17.

1) Zebranie Delegatów na Zjazd.
2) Wybór Komisyj: Mandatowej i Wnioskowej.

Dnia 14 kwietnia 1935 r.

godz. 10.15
Msza św. na intencję Zjazdu w kościele O. O. Kapucynów przy ul. Miodowej.

godz. 11
1) Zagajenie i powitanie uczestników Zjazdu.
2) Wybór Prezydjum Zjazdu.
3) Sprawozdanie Komisji Mandatowej.
4) Odczytanie i przyjęcie protokułu poprzedniego Zjazdu Delegatów z dnia 28 i 29 X 1933 roku.
5) Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) ogólne, b) kasowe, c) Nota-Teki, d) Kasy Pogrzebowej i Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi Głównemu.
6) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935 i określenie wysokości zasiłku pogrzebowego (§ 13 statutu Kasy Pogrzebowej).
7) Wybory Władz Związku: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej.
8) Wolne wnioski (sprawozdanie Komisji Wnioskowej).

Po zakończeniu Zjazdu zwiedzanie Starego Miasta i Wilanowa.

Uwaga. a) Wnioski winny być składane na 10 dni przed terminem Zjazdu o ile zaś dotyczą zmiany statutu Związku, winny być zgłoszone conajmniej na 15 dni przed terminem Zjazdu.

b) Podczas obrad Zjazdu Delegatów mogą być obecni członkowie Związku nie będący Delegatami. Wszelako nie mają prawa brać udziału w dyskusji ani w głosowaniu.

O informacje w sprawach Zjazdowych należy zwracać się do kancelarji Związku w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 11 m. 14, tel. 207-61.

ZARZĄD GŁÓWNY

Karol Werkowski.

Kodeks Zobowiązań w praktyce notarjalnej

(ciąg dalszy)

Jak już poprzednio o tem wspominaliśmy, sprzedawca z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości sprzedanej odpowiada za to, że w chwili wydania nie posiadała ona tych właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, np. obszar lub dochód mniejszy od tego, jaki został w umowie podany i zapewniony kupującemu, albo że miała wady, zmniejszające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel, w umowie oznaczony, albo z natury i przeznaczenia rzeczy wynikający, o których to wadach kupujący w chwili zawarcia umowy nie mógł się przy dołożeniu zwykłej uwagi przekonać (wady ukryte), np. grunt niestały placu w obrębie miasta. Za wady w ten sposób ukryte sprzedawca odpowiada, choćby nawet sam o nich nie wiedział. A już tembardziej odpowiada, jeżeli wiedząc o wadzie fizycznej nieruchomości sprzedanej, wadę tę podstępnie przed kupującym zataił, lub zapewnił kupującego, że nieruchomość wad fizycznych niema.

Sprzedawca nie odpowiada za wady fizyczne, powstałe po dniu zawarcia umowy względnie po późniejszej chwili rozliczenia się co do dochodów i rozchodów z nieruchomości sprzedanej (art. 322 i 304), o ile wady te nie wynikły z przyczyny, tkwiącej już poprzednio w nieruchomości, np. w złej jakości budynku (por. art. 1647 K. N.). W tem miejscu należy zwrócić uwagę na to, że według art. 308 K. Z. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne może być przez umowę rozszerzona. Może być również ograniczona lub wyłączona. Jednakże wyłączenie lub ograniczenie tej odpowiedzialności jest nieważne, jeżeli sprzedawca zataił podstępnie przed kupującym wadę fizyczną przedmiotu sprzedaży.

Ustaje odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości, jeżeli kupujący nie zawiadomi go o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia i o ile przytem sprzedawca wady tej podstępnie nie zataił, i jeżeli miejsce zamieszkania jego jest kupującemu wiadome (art. 324 § 1 i 3). Po otrzymaniu takiego zawiadomienia sprzedawca, jeżeli tylko sam o tej wadzie nie wiedział, może wyznaczyć kupującemu odpowiedni termin do oświadczenia, czy pragnie od umowy odstąpić.

Po upływie wyznaczonego terminu odstąpienie od umowy z tego samego powodu jest niedopuszczalne (art. 326).

Kupujący w granicach uprawnień, przysługujących mu z tytułu rękojmi za wady fizyczne, może bądź od umowy odstąpić, bądź żądać obniżenia ceny (por. art. 325 § 1 K. Z. i art. 1644 K. N.), przyczem z powodu niezupełności zapewnionego mu obszaru nieruchomości sprzedanej może odstąpić od umowy tylko wtedy, gdy niezupełność jest tak znaczna, że utrzymanie umowy w mocy nie przedstawia dlań interesu (por. art. 327 K. Z. i art. 1617—1620 K. N.).

Przy odstąpieniu od umowy z powodu wady fizycznej nieruchomości kupujący obowiązany jest zwrócić ją ze wszystkiemi uzyskanemi z niej korzyściami, sprzedawca zaś winien zwrócić otrzymaną cenę z odsetkami ustawowemi oraz wartość poczynionych przez kupującego nakładu koniecznych i użytecznych, jak również naprawić szkodę, jakiej doznał kupujący przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o wadzie fizycznej nieruchomości sprzedanej. Poza tem sprzedawca obowiązany jest dać kupującemu odszkodowanie za wszelką inną szkodę, o ile nie udowodni, że nie ponosi żadnej winy (por. art. 328, 331 K. Z. i art. 1645 i 1646 K. N.).

Jeżeli kupujący z powodu wady fizycznej nieruchomości sprzedanej domaga się obniżenia ceny, może żądać od sprzedawcy naprawienia szkody, jakiej doznał przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o wadzie fizycznej nieruchomości, przez siebie nabytej, a oprócz tego może żądać odszkodowania za wszelką inną szkodę, chybaby sprzedawca udowodnił, że w tym ostatnim przypadku nie ponosi żadnej winy (art. 331).

Z wyjątkiem przypadków podstępnego zatajenia przez sprzedawcę wady fizycznej przedmiotu sprzedaży, roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie można dochodzić sądownie po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku po upływie lat pięciu od dnia wydania przedmiotu sprzedaży kupującemu. Jedynie tylko w drodze zarzutu kupujący może żądać rękojmi także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem zawiadomił sprzedawcę o wadzie fizycznej (art. 336 § 1, 3 i 4). — A ponieważ według art. 324 K. Z. kupujący, żeby nie utracić praw z tytułu rękojmi za wady fizyczne, musi zawiadomić sprzedawcę w ciągu miesiąca od jej wykrycia, poczem w terminie, wyznaczonym mu przez sprzedawcę, może oświadczyć, iż od umowy odstępuje, przeto jeżeli pomiędzy wykryciem wady przez kupującego a zawiadomieniem

sprzedawcy o wadzie upłynęło więcej niż miesiąc, kupujący mimo wszystko już nie będzie mógł żądać od sprzedawcy rękojmi za tę wadę, jak również nie będzie mógł odstąpić od umowy, jeżeli w ciągu wyznaczonego mu przez sprzedawcę terminu nie oświadczy, że od umowy odstępuje.

Przed wydaniem Kodeksu Zobowiązań pod rządem kodeksu Napoleona skarga z tytułu wad ukrytych w nieruchomości, jak to wyjaśnił IX Departament Senatu w orzeczeniu 8/1869, w żadnym razie nie mogła być wytoczona po upływie dwóch lat, licząc od dnia sprzedaży, gdyż po upływie takiego czasu nie jest dopuszczalna skarga z tytułu pokrzywdzenia (art. 1676 K. N.).

Przy sposobności należy zaznaczyć, że kodeks zobowiązań żadnej skargi o pokrzywdzeniu sprzedawcy nie przewiduje.

(d. c. n.)

Rejestr handlowy

Pewność w obrocie handlowym jest bodajże najważniejszym czynnikiem prowadzącym do racjonalnego rozwoju stosunków gospodarczych kraju. Każde przedsiębiorstwo jako część składowa majątku społecznego winno mieć w stosunkach handlowych gwarancję bezpieczeństwa obrotu i swobodę ruchów.

Reglamentacja prawna stosunków handlowych znajduje się w różnych przepisach prawa handlowego. Jedną z takich instytucji jest rejestr handlowy, zawierający publiczny wykaz danych, przewidzianych przez prawo, ważnych dla obrotu handlowego.

Przepisy o rejestrze handlowym unormowane są w art. 13—25 K. H., art. 57—60 przepisów wprow. Kod. Handl. oraz rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 511:):

Zasadniczemi cechami rejestru handlowego są:

1) Jawność;
2) domniemanie zgodności z rzeczywistością i,
3) charakter obligatoryjny dla wpisującego i osób trzecich.

Rejestr handlowy zbudowany jest na podobieństwo ksiąg hipotecznych, a zatem można powiedzieć że rejestr handlowy to hipoteka firm, a hipoteka to rejestr własności nieruchomych.

Jak każdy zainteresowany stanem majątkowym nieruchomości ma prawo do przeglądania księgi hipotecznej, tak każdy pozostający w stosunkach z firmą ma prawo wglądu do rejestru.

Kapitalista mający zamiar udzielić firmie pożyczki, która ma być zabezpieczona na nieruchomości należącej do firmy przekona się:

a) z wykazu hipotecznego, że nieruchomość jest własnością firmy i że stan majątkowy tej nieruchomości przedstawia dla pożyczki dostateczne zabezpieczenie,

b) z rejestru handlowego — że wszelkie zobowiązania w imieniu firmy mogą być zaciągane przez tych a nie innych reprezentantów firmy.

Dane dotyczące firmy ujawnione w rejestrze handlowym stwarzają domniemanie wiarogodności i są obowiązujące. Osoba trzecia nie może zasłaniać się nieświadomością danych zarejestrowanych i ogłoszonych z wyjątkiem wypadku, gdy udowodni, że nie mogła o nich wiedzieć. Natomiast dane które nie zostały, a powinny być wpisane i ogłoszone nie obowiązują osób trzecich, lecz tylko wówczas, gdy są one w dobrej wierze, to znaczy, że o istnieniu tych danych nie wiedziały.

Wobec osób trzecich działających w dobrej wierze, kupiec nie może zasłaniać się zarzutem, że dane wpisane zgodnie z jego zgłoszeniem nie są prawdziwe. Jeżeli dane wpisano do rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem kupca lub bez jego zgłoszenia, kupiec nie może zasłaniać się wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze, zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie lub wykreślenie wpisu, rejestr handlowy bowiem stwarza domniemanie prawdziwości wpisu.

Dane ulegające wpisowi do rejestru mają znaczenie różne. Jedne z nich mają charakter prawotwórczy (konstytutywny), naprzykład jeśli chodzi o spółki, które dopiero po dokonaniu rejestracji stają się osobami prawnemi i uzyskują zdolność prawną (wpis spółki z ograniczoną odp., komandytowej i akcyjnej), inne zaś mają znaczenie deklaratywne (informacyjne) naprzykład wpis spółki jawnej (art. 79 K. H.) albo wpis wzmianki o intercyzie (art. 73 K. H.).

Wpisy do rejestru dokonywane są z reguły na podstawie zgłoszeń, w wyjątkowych zaś wypadkach z urzędu (art. 14 K. H.).

Przez wpis do rejestru należy rozumieć również i wykreślenie wpisu, naprzykład wygaśnięcie prokury (art. 65 § 1 K. H.), wykreślenie firmy po ukończeniu likwidacji (art. 139 § 1 K. H.).

Zgłoszenia winny być dokonywane osobiście w sądzie, bądź też podawane na piśmie, w pierwszym wypadku z czynności tej winien być sporządzony protokół, w drugim — podpisy osób zgłaszających powinny być uwierzytelnione notarjalnie, o ile wzory tych podpisów nie znajdują się już w sądzie rejestrowym. W zgłoszeniach tych winien być podany dokładny adres osób zgłaszających.

Kupiec zgłaszając wniosek o wpisanie siebie do rejestru powinien dołączyć do zgłoszenia świadectwo przemysłowe, chyba, że szczególny przepis prawa zwalnia go od obowiązku wykupienia tego świadectwa. Przepisu tego nie stosuje się gdy kupiec bez względu na rozmiar jego przedsiębiorstwa jest kupcem rejestrowym z samego prawa, naprzykład spółka akcyjna. Jeżeli na prowadzenie przedsiębiorstwa wymagane jest uprzednie zezwolenie (koncesja) władzy administracyjnej, sąd rejestrowy może wpisać kupca do rejestru dopiero po złożeniu przez niego takiego zezwolenia. Jeżeli jednak przez wpisanie do rejestru handlowego powstaje osoba prawna, zezwolenie to należy przedstawić sądowi rejestrowemu niezwłocznie po jego uzyskaniu, w każdym jednak razie przed rozpoczę-

ciem odnośnej, uzależnionej od zezwolenia, działalności przedsiębiorstwa.

Pełnomocnictwo do dokonania zgłoszenia winno być uwierzytelnione notarjalnie, jeżeli zaś pełnomocnikiem jest adwokat uwierzytelnienia notarjalnego nie potrzeba (art. 89 K. P. C.).

Jeżeli dane podlegające wpisowi opierają się na dokumentach, dokumenty te powinny być dołączone w oryginałach, albo uwierzytelnionych urzędownie odpisach lub wyciągach. (art. 15 K. H.).

Zgłoszenie okoliczności podlegającej obowiązkowi wpisu do rejestru powinno być dokonane w ciągu 2-ch tygodni od jej zajścia. Sąd może zmusić obowiązanych, za pomocą grzywien do uskutecznienia zgłoszeń. Grzywna może sięgać do wysokości 500 zł. i może być powtarzana. Osoby obowiązane do zgłoszenia odpowiadają solidarnie za szkody wynikłe z niewykonania lub zwłoki w wykonaniu tej czynności.

Obowiązkowej rejestracji podlegają kupcy rejestrowi (art. 6 K. H.), którymi są kupcy prowadzący przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze w rozumieniu rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1934 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 60, poz. 515). Należy nadmienić, że spółka handlowa jest kupcem rejestrowym, spółkami handlowemi są spółki jawne, komandytowe, akcyjne i z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 5 K. H.).

Rejestr handlowy składa się z czterech działów: A, B, C, D. Do działu A wnosi się dane dotyczące:

1) kupców jednoosobowych,
2) spółki jawnej,
3) spółki komandytowej,
4) osoby prawnej nie będącej spółką handlową, a prowadzącej przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze.

Do działu B wnosi się dane dotyczące:

1) spółki z ogr. odp.,
2) spółki akcyjnej,
3) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych.

Do działu C wnosi się dane dotyczące zagranicznej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnej.

Do działu D wnosi się dane dotyczące przedsiębiorstwa państwowego.

Teraz przejdziemy do treści wpisu. Obowiązkowemu zarejestrowaniu podlegają:

1) Firma, siedziba, przedmiot przedsiębiorstwa,
2) Termin na jaki jest zawarta umowa spółki,
3) Imiona i nazwiska osób uprawnionych do reprezentowania spółki lub osoby prawnej,
4) Otwarcie i ukończenie likwidacji,
5) Ogłoszenie upadłości, odroczenie wypłat, postępowanie układowe, zbycie, wydzierżawienie, przekształcenie, połączenie,
6) W spółce jawnej ponadto; imiona i nazwiska spólników,
7) W spółce komandytowej — imiona i nazwiska spólników komandytowych.
8) W spółce akcyjnej — imiona i nazwiska osób uprawnionych do reprezentowania spółki, cel działalności spółki, wysokość kapitału zakładowego, oraz części wpłaconej,
9) W spółce z ogr. odp. — wysokość kapitału zakładowego, o ile spólnicy wnoszą wkłady niepieniężne zaznaczenie tej okoliczności, postanowienia określające czy spólnik może mieć tylko jeden, czy większą ilość udziałów, imiona i nazwiska członków zarządu oraz sposób reprezentowania spółki, połączenie, przekształcenie.

Zarejestrowaniu ulegają również wszelkie zmiany wymienionych danych.

Rejestr handlowy prowadzą sądy okręgowe, jako rejestrowe, oraz dokonywują w tym charakterze czynności, do których są powołane z mocy szczególnych przepisów prawa.

Sąd rejestrowy rozpoznaje sprawy jednoosobowo. Treść wpisu ustala sąd rejestrowy w postanowieniu, zarządzającem wpis do rejestru handlowego. Dokonywanie wpisów w rejestrze handlowym, zarządzanie ogłoszeń i czuwanie nad doręczeniem sądowi rejestrowemu egzemplarzy Monitora Polskiego, zawierających ogłoszenia, należy do obowiązków sekretarza.

Właściwym miejscowo jest sąd rejestrowy w którego okręgu znajduje się siedziba przedsiębiorstwa.

Zastępstwo adwokackie obowiązuje przed sądem rejestrowym, poczynając od wniesienia zażalenia do sądu apelacyjnego.

Do postępowania w sprawach rejestrowych stosuje się zasady postępowania niespornego.

Wreszcie należy nadmienić, że notarjusze obowiązani są przesyłać za każdy miesiąc w ciągu następnych dwóch tygodni do właściwego sądu rejestrowego wykazy zdziałanych lub poświadczonych przez nich aktów, zawierających dane ulegające wpisowi do rejestru handlowego.

P. M.

Orzeczenie Sądu Odwoławczego

w sprawie dotyczącej stwierdzenia tożsamości strony przez notarjusza w akcie notarjaln.

Art. 69 p. o. n. postanawia, że przy sporządzaniu czynności notarjusz powinien stwierdzić tożsamość stawających z tem, że jeżeli stawający nie są osobiście znani, tożsamość ich stwierdzają dwie znane notarjuszowi osoby, a w braku takich rekognoscentów tożsamość należy stwierdzić dowodem osobistym, lub innym dokumentem.

Wydział Hipoteczny w pewnej sprawie hipotecznej zakwestjonował akt notarjalny wychodząc z założenia, że strona nie została należycie wylegitymowana. W zażaleniu wniesionem przeciw powyższemu zarządzeniu naprowadzono, że ocena w każdym poszczególnym przypadku (w razie legitymowania się strony innym dokumentem) należy do notarjusza, który stwierdzi, czy przedłożone „inne dokumenty" wystarczają do stwierdzenia tożsamości, *zaś Wydział Hipoteczny nie jest ani zobowiązany ani uprawniony do badania aktu notarjalnego w powyższym kierunku.*

Sąd Okręgowy uwzględnił powyższe zażalenie uchwałą z dnia 23 stycznia r. b. (II. Cz. 2342/34 S. O. Poznań), a w uzasadnieniu naprowadził co następuje:

„...błędnem jest stanowisko Sądu I instancji odnośnie do mocy dowodowej aktu notarjalnego z dnia 11 kwietnia 1934 i obowiązku badania przez Wydział Hipoteczny, czy osoby wymienione w akcie hipotecznym zostały należycie zidentyfikowane.

Art. 88 prawa o notarjacie wyszczególnia wyczerpująco przypadki, w których akt notarjalny sporządzony z naruszeniem artykułów wymienionych w tymże art. 88 p. o. n., nie ma mocy dokumentu publicznego. Sąd I instancji zgodny jest, że akt notarjalny z dnia 11 kwietnia 1934 r. w myśl wyżej powołanego artykułu nie stracił mocy dokumentu publicznego, lecz uważa, że stracił moc dowodową.

W myśl art. 262 k. p. c. dokumenty, sporządzone przez osoby zaufania publicznego, a więc i notarjuszy, stanowią dowód tego, co uczestniczące w czynnościach osoby oświadczyły, lub co zostało urzędownie zaświadczone.

Moc dowodowa dokumentu sporządzonego przez notarjusza, jako dokumentu publicznego, polega na tem, że stanowi on zupełny dowód na zawarte w nim oświadczenia, urzędowe rozporządzenia i rozstrzygnięcia notarjuszy, jako osób zaufania publicznego (patrz kom. Korzonka nr. 2 do art. 262 n. p. k.).

Z powyższego wynika, że skoro w akcie notarjalnym z dnia 11 kwietnia 1934 r. notarjusz rozstrzygnął kwestję indentyfikacji osoby W. R. w ten sposób, *że stwierdził jej tożsamość, to temsamem rozstrzygnięcie to ma moc dowodową.*

Zdaniem Sądu Odwoławczego każdy dokument sporządzony przez notarjusza w zakresie jego działania ma moc dowodową, której nie można od niego oderwać, jak to czyni Sąd I instancji, chyba, że w myśl art. 88 p. o. n. dokument traci swój charakter dokumentu publicznego. Pruska ustawa o sądownictwie niespornem z dnia 21 września 1899 nie zawierała przepisu odpowiadającego art. 88 p. o. n., któryby tak jak art. 88 p. o. n. wyraźnie stwierdzał, kiedy akt notarjalny nie ma mocy dokumentu publicznego, dlatego komentatorzy niemieccy, na których powołuje się Sąd I instancji, musieli dojść do wniosku, że akt notarjalny traci swą moc dowodową, gdy przy sporządzaniu jego nie zachowano przepisanej formy.

Polskie prawo o notarjacie w art. 88 uregulowało dokładnie kwestję, kiedy akt notarjalny jest wadliwy i traci przez to moc dokumentu publicznego, co w myśl powyższych wywodów na podstawie art. 262 k. p. c., pokrywa się z utratą mocy dowodowej dokumentu, przyczem art. 88 p. o. n. nie wymienia, by uchybienia z art. 69 p. o. n., traktującego o stwierdzeniu tożsamości osób stawających przez notarjusza, powodowało utratę mocy dokumentu publicznego. Nie można zatem, stosując polską ustawę o notarjacie, iść w kierunku ustalonym przez komentatorów niemieckich.

Powracając do art. 262 k. p. c., to należy zauważyć, że przepis ten winien znaleźć zastosowanie w niniejszym przypadku w oparciu na przepisie § 15 ustawy Rzeszy o sąd. niesp. z dnia 17 maja 1898 łącznie z art. IV przep. wprow. K. P. C.. Wprawdzie § 15 Ustawy Rzeszy o sąd. niesp. w treści swej nie wspomina o dokumentach, jednakowoż w postępowaniu niespornem są one również źródłem pełnej wartości dowodowej. (Kom. Schlegelbergera z r. 1919 nr. 23 do § 15). Gdyby nawet stać na stanowisku, że § 15 ust. o sąd. niespornem nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie jako hipotecznej, do której może mieć wyłącznie zastosowanie ust. o księg. wieczyst. nie wspominająca nic o mocy dowodowej dokumentów publicznych, to przepis art. 262 k. p. c., odpowiadający dawnemu przepisowi § 415 n. p. c., zawiera ogólną normę prawną, która winna w drodze analogji znaleźć zastosowanie również i w niniejszej sprawie.

Zadanie Sędziego Hipotecznego polega na zbadaniu, czy zachodzą wszelkie przesłanki wpisu i czy oświadczenia woli służące za podstawę wpisu sporządzone są w formie aktów wymaganych przez § 29 ust. o ks. wiecz. Z wyżej przytoczonych wywodów wynika, że Sędzia Hipoteczny mógłby badać jedynie, czy akt notarjalny nie dotknięty jest uchybieniem, przewidującym w myśl art. 88 p. o. n. utratę mocy dokumentu publicznego. Naruszenie przepisów art. 69 § § 1, 2 i 3 p. o. n. nie pozbawia aktu notarjalnego z dnia 11 kwietnia 1934 r. mocy dokumentu publicznego (patrz Allerhand uw. 8 do art. 69); bez wpływu jest więc, że notarjusz stwierdził tożsamość osoby W. R. dokumentem, który jest niewystarczający, gdyż Sędzia Hipoteczny w tym kierunku nie jest zobowiązany ani uprawniony do badania aktu notarjalnego.

Uchybienia mieszczące się w akcie notarjalnym z dnia 11 kwietnia 1934 r. mogą spowodować w myśl art. 43 p. o. n. odpowiedzialność osobistą notarjusza, gdyby się okazało, że osoby legitymujące się niewystarczającemi środkami identyfikującemi nie są temi osobami, za które się podają, jednak nie może to spowodować odpowiedzialności sędziego hipotecznego, bo oparł się na akcie notarjalnym, mającym moc dokumentu publicznego, a więc temsamem mającym moc dowodową".

T. Dorożała

Ku rozwadze notarjuszów i ich zastępców

Zbliża się czas, w którym Towarzystwo Kredytowe ziemskie w Warszawie sporządza w księgach hipotecznych majątków ziemskich ostrzeżenia o wystawieniu dóbr na sprzedaż przymusową. Zgodnie z duchem Ustawy T. K. Z. dotąd nie zmienionej, porządek dotychczas był taki, że ostrzeżenie o wystawieniu majątku na sprzedaż sporządzał Pisarz Hipoteczny, a już dalsze czynności jak: spełnienie formalności, protokuł o nieodbyciu się pierwszej licytacji dla braku licytantów, lub sam protokuł licytacyjny, wykonanie warunków licytacyjnych — sporządzał Notarjusz przed którym ma się odbyć licytacja, a to w myśl art. 223 i następnych i przez analogję zgodnie z art. 236 ustawy T. K. Z. Wszystko to dotychczas było prawnie i dobrze

załatwiane i nikt tego porządku nie kwestjonował. Jednakże w ostatnich miesiącach Panowie Notarjusze stołeczni, nie bacząc, że swem postępowaniem krzywdzą biedniejsze kancelarje na prowincji, w dobroci swej zrzekli się dobrowolnie na rzecz pisarza hipotecznego sporządzania takich czynności jak dokonanie form przed sprzedażą, tak jak przedtem zrzekli się wniosków o regulację spadków, chociaż inni Notarjusze na prowincji mieli z tego źródła znaczny dochód. To zachęciło panów Pisarzy Hipotecznych, którzy na swoją rękę zaczynają pojedyńczo dopominać się od T. K. Z. wniosków o wykonanie formalności — grożąc nawet, że czynności te, sporządzane przez Notarjuszów, będą odrzucali jako niezgodne z art. 136 — Prawa o Notarjacie, chociaż dotychczas te czynności były dobre i prawne. T. K. Z. ulegając tym żądaniom — jak słyszymy — idzie po linji najmniejszego oporu i ustępuje.

Jest to niezgodne z duchem Ustawy T. K. Z. gdyż art. 136 pr. o not. dotyczący *ogólnie* wniosków, nie zmienia prawa szczególnego jakiem jest Ustawa T.K.Z. A w myśl art. 4 Ustawę tę wszyscy winni wykonywać.

Należałoby to z punktu prawnego wyjaśnić, gdyż pisanie wniosków o dokonaniu formalności przez pisarzy hipotecznych może być zakwestjonowane przez właściciela lub wierzyciela i cała nawet licytacja może być obalona. — Przecież w art. 224 ustawy .T K. Z. wyraźnie powiedziano, że właściciel dóbr i wierzyciele hipoteczni mają prawo zgłosić się do notarjusza i w odpowiednim wniosku zadyktować zarzuty, a nie przed pisarzem hipotecznym. Więc wyraźnie jest powiedziane, że notarjusz może spisać wniosek w księdze hipotecznej przy stosowaniu Ustawy T. K. Z. Dają się słyszeć głosy, że pierwsze formalności winien pisać notarjusz, a drugie pisarz hipoteczny. — Pytam dlaczego? Na czem to jest oparte? Przecież nie na art. 236 Ustawy T. K. Z., który w niczem nie zmienia tej zasady, jaką ustanowił art. 223 ustawy T. K. Z., że przy stosownym wniosku zeznanym przed notarjuszem delegowany T. K. Z. zażąda poświadczenia przez Wydział Hipoteczny, o dopełnieniu formalności. Kiedy zaś pisarz hipoteczny może sporządzić taki wniosek, mówi o tem ustęp ostatni tegoż art. 223. Żądanie, aby drugie formalności sporządzał pisarz hipoteczny zdaniem mojem jest bezzasadne, a nawet sprzeczne z art. 128 prawa o not., który wyraźnie mówi, że przepisy poszczególnych ustaw pozostały w mocy. Dotychczas kwestja ta nie była poruszana, chociaż jest bardzo aktualna. Chciałbym aby inni również się wypowiedzieli i przedstawili to gdzie należy. —

Br. Łazicki.

Stanowisko prawne mężatki w kodeksie handlowym

Stanowisko prawne mężatki w Kodeksie Handlowym, poza ograniczeniami wynikającemi ze stosunków majątkowych między małżonkami, nie jest niczem skrępowane.

Mężatka może być kupcem i prowadzić przedsiębiorstwo zarobkowe, chociażby mąż nie wyraził na to swej zgody.

Zgoda męża nie jest również potrzebną gdy żona staje w Sądzie w sprawach nie dotyczących majątku, pozostającego według prawa lub umów, między małżonkami zawartych, pod zarządem i użytkowaniem męża.

Jeżeli jednak sprawa dotyczy majątku będącego pod zarządem i użytkowaniem męża, wówczas potrzebne jest upoważnienie lub przypozwanie męża, wyjąwszy przypadki: 1) gdy żona prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe za zgodą męża, 2) albo za jego zgodą uczestniczy jako spólnik w spółce jawnej lub komandytowej, 3) tudzież w razie wytoczenia przez żonę sprawy przeciwko mężowi.

Wyrok co do powyższego majątku z wyjątkiem tych trzech przypadków, nie pociąga za sobą skutków prawnych dla męża i egzekucja z tego wyroku nie może być skierowana do majątku będącego pod jego zarządem i użytkowaniem, jeżeli żona prowadziła proces bez zgody męża (art. XII przep. wpr. Kod. Handl.).

Mężatka, która prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe za zgodą męża, odpowiada za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu tego przedsiębiorstwa, także majątkiem na którym z mocy umów lub prawa przysługuje mężowi prawo zarządu i użytkowania lub inne uprawnienia, bez względu na to jakieby one nie były. Odpowiedzialność ciąży również na majątku wspólnym, o ile spólność majątkowa istnieje za życia małżonków.

Mąż jednakże może się uchronić od tej odpowiedzialności, w wypadku gdy żona prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, a więc gdy jest kupcem rejestrowym, — przez wpisanie do rejestru handlowego wzmianki, iż żona prowadzi przedsiębiorstwo bez jego zgody. Jednakże wzmianka ta nie uchroni męża od odpowiedzialności za zobowiązania, przedsiębiorstwa zarobkowego w większym rozmiarze prowadzonego przez żonę, o ile one powstały przed wpisaniem powyższej wzmianki. Mąż bowiem nie może się w tym wypadku, w stosunku do wierzycieli, będących w dobrej wierze, powoływać na to, że nieudzielił swej żonie zgody na prowadzenie przedsiębiorstwa (art. 72 K. H.

Kodeks stawia wierzycielom tylko dwa warunki, 1) muszą oni być w dobrej wierze, i 2) wierzytelności ich musiały powstać przed wpisaniem wzmianki do rejestru o braku zgody męża na prowadzenie przez żonę przedsiębiorstwa.

Analogiczny przepis art. 73 Kod. Handl. ma znowu na uwadze ochronę majątku żony kupca rejestrowego przed jego wierzycielami. Żona kupca rejestrowego może również żądać wpisania do rejestru handlowego wzmianki o umowie dotyczącej ich stosunków majątkowych małżeńskich, i o zmianach, jakieby zaszły w tych stosunkach, załączając do zgłoszenia potrzebne dokumenty celem przechowania w aktach rejestrowych.

Wpisanie takiej wzmianki nie ma jednak skutków wobec wierzycieli, będących w dobrej wierze, których roszczenia związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa przez kupca, powstały przed wpisaniem do rejestru

wzmianki o zawarciu umów dotyczących stosunków majątkowych między małżonkami.

Z tego samego przepisu może korzystać żona spólnika jawnego lub komandytarjusza, aby uchronić swój majątek od zajęcia na wypadek odpowiedzialności męża, jako spólnika, z tytułu zobowiązań spółki. (art. 80 i 146).

Jeżeli zaś spólnikiem jest mężatka, mąż ma prawo żądać wpisania do rejestru braku swej zgody i o ile tego nie uczyni odpowiada, jak o tem wyżej. (art. 85).

Przepisu art. 72 o rejestracji braku zgody męża nie stosuje się, jeżeli komandytarjuszem jest mężatka.

E. D.

Z życia organizacyjnego

Zebranie Zarządu Głównego

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Pr. Not. i Hip. odbędzie się 31 marca b. r. o godz. 11-ej w Warszawie, w lokalu Związku przy ul. Miodowej 11 m. 14.

Z oddziału w Warszawie

Wybrany na walnem zgromadzeniu członków Oddziału w dniu 24 lutego r. b. zarząd ukonstytuował się dn. 8 b. m. jak następuje:

Prezes Henryk Włoskowicz,
Vice Prezes Włodzimierz Dąbrowski,
Skarbnik Stanisław Chmielewski,
Sekretarz Stanisław Rutkowski,
Gospodarz Eugenjusz Rowicki,
Zast. Skarbnika Bolesław Głowacki,
Zast. Sekretarza Stanisław Artymiński,
Bibliotekarz Julitta Sobieszczakówna.

Nadto utworzono Komisje: Kulturalno-Oświatową i Dochodów Niestałych; Do Komisji Kulturalno-Oświatowej powołano kol. Tadeusza Makowskiego, do Komisji Dochodów Niestałych kol. kol. Stanisława Artymińskiego, Jadwigę Liszewską i Julittę Sobieszczakównę.

Oddział w Radomiu

W niedzielę dn. 3 marca r. b. w pięknym lokalu „Rodziny Urzędniczej" przy ulicy Żeromskiego Nr. 44 w Radomiu odbyło się walne zgromadzenie członków Oddziału radomskiego, przy udziale delegata Zarządu Głównego Związku, *kol. Włodz. Dąbrowskiego.* —

Zebranie zagaił Prezes Zarządu Oddziału *kol. Roman Zdonkiewicz.* Przewodniczył kol. *Józef Zaremba* z Opoczna, asesorowali kol. *Dąbrowski* i kol. *Bolesław Wójcik* z Opatowa. Sekretarzował kol. *Zbigniew Łazowski.* —

Po odczytaniu i przyjęciu przez zebranych protokułu ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału złożył prezes zarządu kol. Zdonkiewicz, uzupełnił sekretarz zarządu kol. Łazowski. — Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik kol. Kraszkowski; sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Pakosiński. —

Z przedstawionych sprawozdań okazuje się, że Zarząd podczas swojej kadencji odbył 12 posiedzeń, załatwiając na nich szereg spraw bieżących. Na zewnątrz działalność Zarządu ujawniła się między innemi przez ingerencję u Prezesa Sądu Okręgowego i Delegata Rady Notarjalnej w paru sprawach nieetycznego postępowania jednej kancelarji notarjalnej, w stosunku do drugiej, oraz w sprawie zatrudnienia jednego z zastępców u nowomianowanego notarjusza, wreszcie Zarząd usiłował zlikwidować zatarg powstały między dwoma kolegami na prowincji i pomyślnie załatwił sprawę wymówienia pracy pracownikom przez jednego z p. notarjuszów. — Pozatem Zarząd na podstawie uchwały poprzedniego walnego zgromadzenia udzielił kilku zapomóg zwrotnych. — Cyfrowe sprawozdanie przedstawia się jak następuje: wpływ kasy wyniósł 1615 zł., co z saldem z roku 1933 — w kwocie zł. 168 gr. 40 — wynosi łączną sumę 1783 zł. 40 gr. — Wydatkowano zaś 123 zł. 54 gr., Zarządowi Głównemu przekazano 238 zł. 20 gr., zwrot kosztów podróży delegata do Warszawy 95 zł., składki do Rodziny Urzędniczej 28 zł., drobne wydatki w łącznej kwocie 25 zł. — Jako saldo na 1.I. 35 r. Zarząd wykazał sumę 1132 zł. 66 gr., w czem znajduje się kwota 575 zł. udzielonych zapomóg zwrotnych.

Ze sprawozdań i dyskusji wynikło, że są znaczne zaległości składkowe, chociaż stopniowo są one regulowane. — Komisja Rewizyjna — między innemi — podniosła zarzut, że w wydatkach brak jest pozycji na bibljotekę i na prenumeratę „Nota-Teki". Z uznaniem natomiast Komisja Rewizyjna podniosła fakt zawarcia przez Zarząd korzystnej umowy z „Rodziną Urzędniczą", dzięki której członkowie Oddziału uzyskali możność korzystania z obszernego i wygodnego lokalu, oraz z czytelni pism. —

Po długotrwałej dyskusji walne zgromadzenie jednomyślnie udzieliło Zarządowi absolutorjum i podziękowanie za pracę, oraz w związku ze sprawozdaniem uchwaliło: 1) polecić Zarządowi każdorazowo ujawniane fakty nieetycznego postępowania przez członków Związku — kierować bezzwłocznie do Sądu Koleżeńskiego, a nieczłonków — do Rady Notarjalnej; 2) zobowiązać kierowników kancelaryj notarjalnych i hipotecznych do inkasowania składek członkowskich w swojej kancelarji i do przekazywania tych składek Skarbnikowi Oddziału; 3) polecić Zarządowi przeprowadzenie statystyki o warunkach pracy i płacy na terenie Oddziału, w celu uregulowania tej sprawy; 4) polecić Zarządowi częstsze zwoływanie zebrań, względnie konferencyj członków Oddziału, w celu informowania o swojej działalności.

Rozpatrując sprawę budżetu na rok 1935, walne zgromadzenie upoważniło Zarząd do wydatkowania w miarę potrzeby na koszta administracyjne sumy, nieprzekraczającej 50% wpływów kasowych. —

Wobec oddania przez Zarząd mandatów do dyspozycji walnego zgromadzenia, i wobec statutowego upływu kadencji przez pozostałe władze, dokonane zostały wybory, które dały wynik następujący:

Do zarządu weszli:

Zdonkiewicz Roman (prezes)
Rokosz Bolesław (vice-prezes)
Kraszkowski Wacław (skarbnik)
Łazowski Zbigniew (sekretarz)
Dobrzański Kazimierz (gospodarz)
Wszyscy ponownie

Na zastępców do Zarządu wybrani zostali:

Grudnik Piotr
Starosz Kazimierz
Deperasiński Tadeusz

Na delegatów na Zjazd wybrani są:

Zdonkiewicz Roman
Kraszkowski Wacław
Rokosz Bolesław
Łazowski Zbigniew
Dobrzański Kazimierz

Do Komisji Rewizyjnej weszli:

Pakosiński Marjan
Kijewski Marjan
Wójcik Bolesław

Jako zastępcy członków Komisji Rewizyjnej:

Salc Mieczysław
Czubek Michał

Sąd koleżeński stanowią:

Zaremba Józef
Monkowa Janina
Jordański Jan

Zastępcy tychże:

Nowicki Ignacy
Rosłan Wacław

Po referacie kol. Dąbrowskiego o pracach Zarządu Głównego i Komitetu Redakcyjnego, w dyskusji podkreślono fakt, że chociaż pracownicy doceniają ważność placówki takiej jaką jest „Nota-Teka", jednakże często niskie zarobki nie pozwalają na prenumerowanie tego pisma poszczególnym pracownikom, wskutek czego muszą poprzestawać na prenumerowaniu pisma tego kancelarjami. W rezultacie jednak powzięto uchwałę zmierzającą do wezwania wszystkich o poparcie pisma i współdziałanie z nim.

W wolnych wnioskach polecono Zarządowi opracowanie wniosków na Zjazd, zmierzających do zmiany 22 i 41 paragrafów statutu w tym sensie, aby pierwszy z nich dał możność posiadania przez każdy Oddział swego przedstawiciela w Zarządzie Głównym, oraz aby drugi dawał możność oddziałom udziału w majątku Związku w razie jego likwidacji.

Po zebraniu odbył się w bardzo miłym nastroju bankiet, w którym oprócz pracowników notarjatu i hipoteki, uczestniczyły ich rodziny. Bankiet miał na celu zapoczątkowanie życia towarzyskiego wśród rodzin pracowników notarjatu i hipoteki. Sądząc z nastroju tego wieczoru, trzeba mieć nadzieję, że poczynania Zarządu w tym kierunku wydadzą świetne wyniki, zespolą naszą Brać z rodzinami w jedną solidarną Gromadę, której hasłem stanie się —

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Z oddziału w Lublinie

W dn. 3 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków Oddziału w Lublinie. Zebranie zagaił Prezes Zarządu kol. *Brunon Kołaczyński.*

Przewodniczył kol. *Paweł Kwiecień* z Kraśnika. Sekretarzował kol. *Zbigniew Bochyński.*

Po odczytaniu protokółu ostatniego walnego zgromadzenia z dn. 18.VI.1934 r. Prezes Zarządu poinformował, że w sprawie poruszonej na owem zgromadzeniu, dotyczącej rozszerzenia uprawnień do zastępowania dla kolegów nieposiadających 10-letniej pracy zawodowej, konferował z Prezesem Rady Notarjalnej w Lublinie, który przyrzekł poparcie, obiecując poruszyć tę sprawę na Zjeździe prezydjum rad notarjalnych i spowodować, aby poczynione zostały w tym przedmiocie starania u czynników decydujących. Członek Zarządu Głównego kol. Nawrot złożył wyjaśnienie, że niezależnie od złożonego Radzie Notarjalnej memorjału, sprawę tę poruszał na posiedzeniach Zarządu Głównego. Sprawa ta dotychczas nie została załatwiona.

Zebrani polecili Zarządowi, aby w dalszym ciągu czynił w tym kierunku starania, a kol. Nawrot interwenjował w Zarządzie Głównym.

Następnie kol. *Nawrot* złożył sprawozdania rachunkowe i bilans za r. 1934, który po obu stronach zamyka się kwotą zł. 15.281 gr. 53. Protokuł Komisji Rewizyjnej odczytał kol. *Mączyński.*

Po wysłuchaniu sprawozdań zebranie jednomyślnie udzieliło absolutorjum Zarządowi, a następnie upoważniło Zarząd do wydatkowania sum na potrzeby Związku według swego uznania.

Sprawę czasopisma „Notarjat-Hipoteka" zreferował kol. *Kołaczyński.* W swojem pięknem przemówieniu referent zaznaczył, że istnienie czasopisma, poświęconego sprawom zawodowym i stronie interesów pracowników notarjatu i hipoteki, jest dzisiaj równie konieczne, jak parę lat temu, kiedy ważyły się losy całego notarjatu.

Koniec r. 1931, w którym pismo powstało, oraz rok 1932 i 1933 był okresem zmagania się z czynnikami nieprzyjaźnie nastawionemi do rzesz pracowniczych notarjatu, okresem usilnej walki o uwzględnienie w drodze ustawodawczej słusznych praw tych rzesz. Pismo spoczywające w rękach ówczesnego redaktora, człowieka niezwiązanego wspólnością interesów z tymi, dla których pismo jest przeznaczone, — w niedostatecznej mierze wypełniało swe zadanie, czemu poniekąd można przypisać nieuwzględnienie naszych postulatów.

Dziś ster kierownictwa pisma objęli ludzie wyrośli z pracy jak i my wszyscy pracownicy notarjatu i hipoteki, ludzie wyłącznie pracy zawdzięczający, że stali się tem, czem są. A są to ludzie ściśle z nami duchowo zespoleni węzłami koleżeństwa.

Notarjat Hipoteka jest pismem służącem wyłącznie nam i naszym interesom. Byt nasz jest zagrożony. Musimy stanowić jednolity, zwarty front. Popierajmy więc pismo jednoczące nas i służące do doskonalenia naszych wiadomości zawodowych.

Po wysłuchaniu referatu kol. *Kołaczyńskiego* zebrani uchwalili subsydjum dla pisma „Notarjat-Hipoteka" w kwocie 300 zł. z możnością przekroczenia

tej sumy o dalsze 300 zł., o ile fundusze na to pozwolą.

Po załatwieniu bieżących spraw lokalnych, przewodniczący zarządził wybory do: Zarządu (uzupełniające), Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Delegatów na Zjazd.

Do Zarządu wybrany został:
Bronisław Karwacki.

Do Komisji Rewizyjnej:
Juljusz Mączyński,
Jan Kiciak,
Kazimierz Sabaciński.

Do Sądu Koleżeńskiego:
Juljusz Mączyński,
Mieczysław Małecki (senjor),
Stefan Lakutowicz,
Edward Pokorny,
Jerzy Orłowski.

Delegatami na Zjazd wybrani:
Brunon Kołaczyński,
Wacław Nawrot,
Jerzy Orłowski.

W. D.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Wdowa jest spadkobierczynią przy istnieniu dziecka naturalnego.

Uznane dziecko naturalne należy do liczby krewnych spadkodawcy pierwszych czterech stopni, nie służą mu jednak prawa dziecka prawego (art. 302 k. c. p.); wobec tego w przypadku zbiegu praw spadkowych pozostałego przy życiu małżonka spadkodawcy oraz uznanego dziecka naturalnego współmałżonkowi przypada na własność w myśl art. 233 k. c. p. czwarta część spadku.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Marjanny B. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4—18 maja 1933, w sprawie przeciwko Elżbiecie T. o wykreślenie wpisu hipotecznego.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego, głosów rzeczników stron i wniosków prokuratora,

zważywszy:

że Marjanna B., z I-go małżeństwa T., wytoczyła 23-go września 1930, przeciwko Elżbiecie T. powództwo, przytaczając, że po bezpotomnie zmarłym 23 października 1918 pierwszym mężu powódki Franciszku T. pozostała w spadku nieruchomość „Osada Winklówka", że do tego spadku wylegitymowała się pozwana na podstawie aktu urodzenia z 16—30 października 1884, w którym zapisana jest jako córka Franciszka T. i jego prawnej małżonki Józefy z W., że jednak treść tego aktu nie jest zgodna z prawdą, gdyż Józefa z W. była żoną Jana M., a Franciszek T. był kawalerem i dopiero w 1914 r. zawarł związek małżeński z powódką, że wreszcie akt powyższy nie może być nawet uważany za akt uznania dziecka nieślubnego, gdyż nie został podpisany przez Franciszka T., który umiał się podpisać, w akcie zaś zaznaczono, iż jest niepiśmienny; z tych zasad powódka żądała: 1) uznania aktu z 16—30 października 1884 za niezgodny z rzeczywistością i niestanowiący dowodu prawego pochodzenia pozwanej od Franciszka T. ani też dowodu uznania pozwanej, jako dziecka nieprawego, i 2) wykreślenia z wykazu hipotecznego nieruchomości „Osada Winklówka" wpisu o uregulowaniu prawa własności na imię pozwanej;

że Sąd Okręgowy wyrokiem z 14—30 czerwca 1932 oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4—18 maja 1933 zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego z założenia, że nie udowodniono, by akt urodzenia z 16—30 października 1884 był zeznany nie przez Franciszka T., lecz przez inną podstawioną osobę, że pozwana winna być uznana za prawe dziecko Franciszka T. i Józefy z W., gdyż posiadała stan dziecka prawego, zgodny z aktem urodzenia, a rodzice jej żyli ze sobą, jako mąż i żona, i już oboje zmarli, brak więc aktu ich ślubu w myśl art. 124 k. c. p. nie może być zarzucany, że gdyby nawet pozwana nie była dzieckiem prawem Franciszka T., to i wówczas miałaby prawo do spadku, jako dziecko nieprawe uznane, i wyłączałaby od spadkobrania co do własności spadku powódkę, jako wdowę po spadkodawcy, okoliczność zaś, że pozwana zrodzona została w związku cudzołożnym nie ma znaczenia, gdyż art. 762 k. c. został uchylony z mocy art. 4 prawa z 20 maja 1913 o polepszeniu losu dzieci nieślubnych, że w skardze kasacyjnej powódka wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z powodu naruszenia przepisów prawa materjalnego i formalnego;

że mogą być uwzględnione z uwagi na przepisy art. 11 u. p. c. jako oparte na roztrząsaniu strony faktycznej sporu, wywody skargi kasacyjnej, zmierzające do obalenia wniosku Sądu Apelacyjnego co do faktu, iż akt urodzenia pozwanej z 16—30 października 1884 zeznany został przez Franciszka T, wobec czego wniosek Sądu Apelacyjnego, iż pozwana została uznana przez Franciszka T., jest dostatecznie uzasadniony,

że natomiast nie są pozbawione słuszności zarzuty skargi kasacyjnej co do zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 124 k.p.c.;

że z mocy pomienionego przepisu dziecko, pochodzące od dwojga osób, które żyły ze sobą jawnie, jako mąż i żona, a które już pomarły, uważa się za prawe, jeżeli korzystało ono ze stanu dziecka prawego, o ile przytem ze stanem tym nie jest sprzeczny akt urodzenia, chociażby akt małżeństwa rodziców nie był okazany;

że przeto, aby dziecko w przypadku, przewidzianym w art. 124 k. c. p., mogło być poczytywane za prawe, potrzebne jest istnienie współrzędne czterech warunków, należy bowiem stwierdzić: 1) że oboje rodzice dziecka już pomarli; 2) że korzystali oni ze stanu współmałżonków; 3) że dziecko korzystało ze stanu dziecka prawego; 4) że akt urodzenia dziecka nie stoi w sprzeczności z tym stanem;

że w sprawie niniejszej nie było sporne, iż rodzice pozwanej, Franciszek T. i Józefa z W., zmarli, pierwszy w 1918, druga zaś w 1919, oraz że według aktu urodzenia pozwana zapisana jest w aktach stanu cywilnego, jako dziecko prawe tychże, Franciszka i Józefy, aczkolwiek istnienia aktu ich ślubu nie stwierdzono, nadto Sąd Apelacyjny ustalił, iż Franciszek T. i Józefa z W żyli ze sobą jako mąż i żona, oraz że pozwana zgodnie z aktem urodzenia była traktowana, jako ich córka;

że, jak słusznie podnosi skarga kasacyjna, ustalenie ostatnich dwóch faktów nie zostało należycie uzasadnione, albowiem Sąd Apelacyjny pominął okoliczność, iż Józefa z W. była zaślubiona w 1876 Janowi M., który zmarł dopiero w czasie wojny, oraz okoliczność, że Franciszek T. jako kawaler zawarł w 1914 związek małżeński z powódką, z czego wynikałoby, iż pożycie Franciszka T. i Józefy M. nie miało cech pożycia małżeńskiego, nadto Sąd Apelacyjny nie przytoczył faktów, które usprawiedliwiałyby wniosek, iż pozwana korzystała ze stanu dziecka prawnego w myśl art. 280 k. c. p., posiadanie bowiem stanu dziecka pra-

wego, aby mogło osiągnąć skutek, powinno być ciągłe, tego jednak Sąd Apelacyjny nie stwierdził;

że wobec tego zarzut naruszenia przepisów art. 339 i 711 u. p. c. uznać należy za uzasadniony;

że również błędnie Sąd Apelacyjny uznał, iż pozwana, gdyby ją poczytywać za dziecko nieprawe uznane, dziedziczy na własność całość spadku po Franciszku T., a pozostałej po nim wdowie przypada tylko połowa spadku na dożywocie, czyli uznał, że dziecku naturalnemu uznanemu służą takie same prawa do spadku, jak dziecku prawemu; pogląd ten stoi w sprzeczności z art. 302 k. c. p., który stanowi, że dziecku naturalnemu, choćby uznanemu, nie służą prawa dziecka prawego, w szczególności dotyczy to przypadku, gdy o spadek zgłaszają się dziecko naturalne i współmałżonek spadkodawcy; w tym wypadku nie można zastosować art. 758 i 767 k. c., według których dziecko naturalne wyłączałoby współmałżonka całkowicie od spadkobrania, gdyż byłoby to sprzeczne z przepisami k. c. p. z 1825 o prawach współmałżonka do spadku; nie można również oprzeć się wyłącznie na art. 232 k. c. p., gdyż, jak wyżej zaznaczono, sprzeciwiałoby się to treści art. 302 k. c. p., natomiast, mając na uwadze ten ostatni przepis oraz okoliczność, że dziecko naturalne mieści się w liczbie krewnych spadkodawcy pierwszych czterech stopni, należy uznać, iż w omawianym przypadku współmałżonkowi w myśl zasad, przytoczonych w art. 233 k. c. p., przypada na własność czwarta część spadku;

że przeto Sąd Apelacyjny, przyznając powódce udział w spadkobraniu na podstawie art. 232 k. c. p., dopuścił się naruszenia art. 302 tegoż kodeksu;

że wreszcie skarżąca, powołując się na art. 762 k. c., utrzymuje, iż pozwana, jako dziecko, pochodzące z cudzołóstwa, jest całkowicie usunięta od spadkobrania, twierdzenie to jednak nie jest słuszne, albowiem przepis art. 762 k. c. obowiązywał w związku z art. 299 k. c. p., który wogóle nie zezwalał na uznanie dziecka, zrodzonego w cudzołóstwie i po wydaniu jednak ustawy z 26 maja 1913 o polepszeniu losu dzieci nieślubnych sytuacja prawna dziecka, pochodzącego ze związku cudzołóżnego, ulega zmianie, w myśl bowiem art. 4 pomienionej ustawy dziecko takie może być uznane, a tem samem uchylony został art. 299 k. c. p., wobec czego dziecko, pochodzące z cudzołóstwa, może uzyskać prawa dziecka nieślubnego, uznanego z wszelkiemi wynikającemi stąd konsekwencjami, a zatem wskutek uznania mogą mieć do takiego dziecka zastosowanie przepisy o spadkobraniu dzieci naturalnych uznanych.

Co piszą...

Prawo w zeszycie Nr. 3 — marzec — składając w imieniu redakcji wyrazy uznania z powodu uroczystości 60-lecia Towarzystwa „Bibljoteka słuchaczów Prawa" Uniwers. Jana Kazimierza we Lwowie i śląc Towarzystwu najserdeczniejsze życzenia owocnej i niestrudzonej dalszej pracy, daje w artykule p. *Tadeusza Sokołowskiego* krótki rzut historyczny działalności tego Towarzystwa w okresie 60-ciu lat.

Pozatem w tymże Nr. 3 p. Mieczysław Dietrich, w artykule n. t. o niektórych prawach majątkowych dzieci nieślubnych", daje definitywny wyraz poglądów przeciwnych tym, które reprezentuje p. J. Koziński w artykule „O prawa dzieci nieślubnych", zamieszczonym w Nr. 1/35 r. tegoż miesięcznika.

Gazeta Sądowa Warszawska. Komisja Kodyfikacyjna rozpatruje obecnie opracowany przez prof. St. Gołąba, referenta podkomisji, projekt działu Kodeksu Cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci. Uwagi o tym projekcie poczynili i złożyli Komisji Kodyfikacyjnej Sędziowie Sądu Najwyższego: em. *Ig. Baliński*, *St. Holewiński* i em. *K. Rakowiecki.* Druk tych „Uwag" rozpoczęła „Gazeta Sądowa Warszawska" w ostatnim numerze 10-ym z dn. 11 b. m. W tym samym numerze „Gazeta Sądowa" w notatce „Notarjusze a ich zastępcy polemizując ze stanowiskiem naszem, zajętem między innemi w N. 5 Nota-Teki (w rubryce „Co piszą), a wskazującem konieczność mianowania zastępców notarjuszów na stanowiska notarjuszów w miastach i miasteczkach prowincjonalnych. „Gazeta Sądowa" uważa, że „kwestja zmniejszenia liczby kancelaryj winna zależeć jedynie od tego, czy istotnie jest ich nadmierna ilość, czy nie, a dochód Skarbu w danym przypadku nie może być czynnikiem decydującym, gdyż nie stanowi on celu istnienia notarjatu".

Sądzimy, że istota notarjatu nie polega również na istnieniu mniejszej czy większej liczby kancelaryj notarjalnych. Odważymy się nawet twierdzić, że jest to rzecz trzecio czy czwarto-rzędna. Notarjat jest urzędem publicznym i powołany jest do służenia godnie społeczeństwu. Jeżeli więc niema trudności z obsadzeniem na stanowiskach notarjuszów ludzi pod względem zawodowym i etycznym najzupełniej odpowiadających temu stanowisku, choćby właśnie z grona pracowników zastępców, to nie rozumiemy dlaczego należy raczej kasować notarjaty, niż wyznaczać tych właśnie pomocników na notarjuszów.

Stanowisko nasze — prócz innych, — popieraliśmy najważniejszym może, bo zasadniczym argumentem, na który „Gazeta Sądowa" nie odpowiedziała. Twierdziliśmy i twierdzimy. że przez zlikwidowanie kancelaryj notarjalnych w miasteczkach i miastach, lud wiejski skazany zostałby na kosztowne podróże, a najczęściej zaniechałby tranzakcji, co spowoduje powikłanie życia gospodarczego na wsi. — Redaktorzy „Gazety Sądowej" znają napewno niezliczoną ilość wypadków, kiedy z braku kancelaryj notarjalnych, lud zawiera „umowy" u pokątnych doradców, którzy sporządzają „dzierżawy na wieczne czasy" i wszelkiego rodzaju umowy często powodujące procesy, ze skutkami dla obu stron opłakanemi. Nie obce też są dość częste spłaty rodzinne za pomocą wydawania weksli przez spłacanego, oraz w całym szeregu innych wypadków życia gospodarczego na wsi.

A przecież wieś to przeszło dwie trzecie ludności kraju i przypuszczamy, że „racja stanu" wymaga chyba ułatwienia tej ludności regulowania swego życia majątkowego i rodzinnego, a nie komplikowania tego życia dlatego, aby kilka, czy kilkanaście jednostek wygodniejszy żywot miało.

Chodzi więc nam głównie o to zasadnicze stanowisko, które wielokrotnie podkreślaliśmy. A że przytem pewna grupa, pomocników, ciężko przez całe życie harujących w cudzych kancelarjach, otrzyma zasłużone stanowisko niezależne — to doprawdy nie wywoła to komplikacyj międzynarodowych, ani ujmy

notarjatowi nie przyniesie, ani też nie skrzywdzi wielotysięcznej młodzieży prawniczej, której cząstka będzie mogła zająć stanowiska, opróżnione przez mianowanych na notarjuszów pomocników, aby kształcić się w zawodzie notarjalnym i przygotować się do godnego w przyszłości spełniania tego trudnego i odpowiedzialnego obowiązku.

W. D.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“. Wyszedł z druku I-szy zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: prof. L. Babiński: „Zagadnienia prawne w działalności konsulów“; prof. Zb. Pazdro: „Podpis w postępowaniu administracyjnem”: doc. A. X. Roszkowski: „Tendencje rozwojowe w korporacjonizmie faszystowskim”. — Przegląd piśmiennictwa: 80 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji, nauk handlowych i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Zobowiązania międzynarodowe Polski, przez prof. J. Makowskiego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najw. Tryb. Admin. dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna.— Miscellanea. — Przegląd czasopism obcych.

Poradnik Nota-Teki

Kol. L. Olbrycht w Lublinie.

W myśl § 1822 p. 12 i 13 Kodeksu cywilnego niemieckiego opiekun nieletniego, nad którym opieka została w Niemczech urządzona, do zeznania aktu, mocą którego zamiast sumy 40.000 złotych, zahipotekowanej na nieruchomości w dzielnicy b. zaboru rosyjskiego, a jak w danym przypadku w powiecie lubelskim, wskutek spadku cen gruntu otrzymuje dla nieletniego tylko 20.000 zł. i wykreśla z wykazu hipotecznego całą sumę 40.000 zł., powinien mieć zezwolenie sądu opiekuńczego, zalegalizowane przez prezesa miejscowego sądu ziemskiego (Land-gericht'u). Co się tyczy legalizacji w polskim konsulacie, to jest ona nie potrzebna z uwagi na konwencję z Niemcami. (Dz. Ust. Nr. 36/1926, poz. 217).

Stałemu Czytelnikowi.

PYTANIE I.

Czy powinien notarjusz przy dokonaniu czynności, która w normalnych warunkach mogłaby się odbyć w kancelarji, a jedynie wskutek choroby strony, musi się odbyć poza kancelarją, lecz w odległości bliższej niż 2 kilometry, jak np. przy poświadczeniu podpisu na dokumencie osoby, która z powodu choroby nie może wydalić się z domu, — pobrać prócz wynagrodzenia za samą czynność, jeszcze wynagrodzenie przewidziane w art. 15 punkt 3 ustawy o taksie notarjalnej?

ODPOWIEDŹ.

Tak jest, może pobrać. Należy mu się. Ale nie musi.

PYTANIE II.

Jak wykonywa się w praktyce w Warszawie przepis art. 111 § 2 Prawa o Notarjacie, a mianowicie, czy w każdym zeszycie osobną dla każdego zeszytu numeracją mają być kolejno ponumerowane tylko akty lub też razem i wszystkie załączniki do aktów?

ODPOWIEDŹ.

Tylko same zeszyty powinny być ponumerowane. Pozatem jedynie ze względów praktycznych na grzbiecie zeszytu (księgi) odbija się lub wypisuje numer repertorjum aktu lub protokułu notarjalnego, od którego się zeszyt zaczyna i na którym się kończy, np. II—482—894.

K. W.

Kol. B. Wójcik.

PYTANIE: I.

A. będąc właścicielem kolonji obciążonej długiem na rzecz Skarbu w kwocie 1800 zł. zapisuje synowi całą tę kolonję na udział majątkowy w szacunku 3000 zł. i zobowiązuje syna do wypłacenia z tego szacunku powyższego długu 1800 zł. — Czy od tej sumy 1800 zł. należy pobrać opłatę stemplową w wysokości 4%, czy też nie?

ODPOWIEDŹ:

Ponieważ syn zgodnie z powyższem przejął dług, który istniał przed zawarciem umowy i ponieważ suma długu wynosi mniej, niż wartość nieruchomości, umowa ta podlega przepisom o opodatkowaniu darowizn. Podstawa wymiaru podatku 3000 zł. — 1800 zł. = 1200 zł. Podatku od darowizny nie pobiera się — ponieważ wartość darowizny nie sięga sumy, ustanowionej w taryfie, jako minimum, podlegające opodatkowaniu. Opłaty stemplowej wymierzać nie należy.

Jeżeli natomiast suma długu równałaby się wartości nieruchomości lub ją przewyższała umowa rzeczona podlegałaby wyłącznie opłacie stemplowej.

PYTANIE: II.

Ojciec darowuje synowi osadę w szacunku 5000 zł. i zobowiązuje go do wypłacenia mu kwoty 1000 zł. tytułem nadwyżki udziału. Czy od tej sumy 1000 zł. należy wymierzyć opłatę stemplową w kwocie 4%?

ODPOWIEDŹ:

Umowa ta jest tranzakcją mieszaną (negotium mixtum cum donatione) i podlega dwum daninom publicznym: opłacie stemplowej oraz podatkowi od darowizn. Należy uiścić opłatę stemplową od 1000 zł. i podatek od darowizny od 4000 zł. a ponieważ ta ostatnia kwota nie sięga minimum ustanowionego w taryfie podatku od darowizn przeto wolną będzie od tego podatku. Sprawy powyższe dokładnie wyjaśnia wykładnia Ministerstwa Skarbu Nr. 216.

Młodszy pomocnik notarjusza.

PYTANIE: I.

Czy istnieją tabele nadawcze we wsiach, osadach i miasteczkach?

ODPOWIEDŹ:

Tak istnieją i stanowią tytuł własności dla włościan wpisanych do tych tabel. Co się zaś tyczy historji

powstania tabel likwidacyjnych i nadawczych oraz spraw włościańskich to temat ten postaramy się omówić wyczerpująco w specjalnym artykule, który ukaże się w najbliższym numerze „Nota-Teki".

PYTANIE: II.

Czy nabywca nieruchomości odpowiedzialny jest za zaległe podatki z tej nieruchomości jeśli obowiązek uiszczenia podatków przyjął w akcie notarjalnym od chwili sporządzenia tego aktu.

ODPOWIEDŹ:

W myśl art. 136 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. Nr. 39 poz. 346) nabywcy obowiązani są do zapłacenia należności podatku gruntowego, podatku od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich oraz podatku od placów budowlanych z nabytej nieruchomości za czas *przed jej nabyciem,* przyczem wysokość należności nie może być wyższa od podanej przez właściwą władzę skarbową na skutek prośby zainteresowanych płatników. Z powyższego wynika, że zaległe podatki obciążają nabywcę. Jeżeli jednak nabywca nie przejął obowiązku zapłaty zaległych podatków, a został zmuszony do zapłacenia ich, wówczas przysługuje mu regres do sprzedawcy.

PYTANIE: III.

Czy nabywca nieruchomości niehipotekowanej, wiedząc o prywatnych długach sprzedawcy, odpowiedzialny jest za nie, w wypadku, gdy wierzyciele we właściwym czasie nie postarali się o uzyskanie na swe wierzytelności wyroku sądowego i nie wpisali ich do wykazu zajętych nieruchomości niehipotekowanych, prowadzonego w sądach grodzkich?

ODPOWIEDŹ:

Jeżeli sprzedawca (dłużnik) sprzedał nieruchomość ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,a nabywca o tem wiedział (tembardziej gdy działał w zmowie ze sprzedawcą) i jeżeli pozostały majątek nie wystarcza na zupełne pokrycie wierzytelności, wierzyciele mogą żądać, aby czynność dokonana na ich szkodę uznana była w stosunku do nich za bezskuteczną (art. 288 i nast. K. Z.).

PYTANIE: IV.

Jak postępować w takich wypadkach, gdy akt notarjalny stwierdza iż właścicielami nieruchomości są oboje małżonkowie, a rejestr pokomasacyjny opiewa tylko na nazwisko jednego z małżonków?

ODPOWIEDŹ:

Tytułem własności jest akt notarjalny, na podstawie którego winien być wpisany do rejestru pokomasacyjnego właściciel wymieniony w akcie; w braku aktu może go zastąpić jedynie orzeczenie przewidziane w ustawie z dnia 21 marca 1931 r. o dowodach prawa własności do gruntów scalonych (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 340 1931 r.). W danym wypadku jeśli koledze chodzi o sprzedaż, to do aktu winni stanąć, jako sprzedawcy, oboje małżonkowie.

PYTANIE: V.

Czy błędne jest twierdzenie hipoteki, iż gruntów dworskich, obciążonych dawniej umorzoną już obecnie pożyczką b. Banku Włościańskiego, nie można dzielić na mniejsze działki, jak sześciomorgowe i z jakich powodów?

ODPOWIEDŹ:

W sprawie powyższej umieściliśmy w numerze 4 „Nota-Teki" z roku bieżącego artykuł kol. Rennera p. t. „Nie utrudniajmy sobie pracy". Kwestję o którą Koledze chodzi omówimy w najbliższym numerze w artykule o którym mowa w odpowiedzi na pytanie I.

Odpowiedzi redakcji

P. M. Dajbog. Na pytanie z dn. 18.II. r. b. odpowiedź Panu przesłaliśmy za pośrednictwem członka Komitetu Redakcyjnego kol. E. Preissa. — Nie wyobrażamy sobie Wydziału Hipotecznego który zawiesiłby darowiznę do czasu zapłacenia legatów z testamentu. Wobec tego prosimy o nadesłanie nam następujących danych:

1) kiedy została wywołana hipoteka;
2) kiedy został ujawniony testament;
3) czy spłaty pieniężne ujawnione są w wykazie;
4) dosłowną treść decyzji zawieszającej wydziału.

Kol. Gliwa-Gliwiński i Z. Sieńko. Artykuły polemiczne nadesłane przez Kolegów stanowią akademickie spory, sprowadzające się do przewlekania dyskusji w nieskończoność, na co pismo nasze, wobec szczupłości ram nie może niestety sobie pozwolić, tembardziej, że to ponosi za sobą koszt. Prosimy uprzejmie o nowe tematy. —

Kol. L. Olbrycht. Odpowiedź na ostatni list z dn. 12 b. m. umieścimy w następnym numerze. —

Kol. A. Onoszko. Pismo Kolegi przekazane zostało Komitetowi Redakcyjnemu.—

Kol. Izert. Materjał przez Kolegę nadesłany wykorzystaliśmy w poprzednim numerze Nota-Teki. Dziękujemy i polecamy się na przyszłość

S. W. Stały czytelnik Art. 122 ust. 4 u. o. s. daje odpowiedź na pytanie Kolegi.

Kol. B. L. Artykuł nadesłany prosimy rozwinąć. W stanie nam nadesłanym jest nie wiele mówiącą notatką.

Przeniesienia

Szymanowicz Franciszek, not. w Zakopanem przeniesiony na stanowisko notarjusza w Wieliczce.

Mianowania i odwołania

Popowski Aleksander, Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego w Pułtusku.

Tuz Wacław, Prezes Sądu Okręg. w st. sp. mianowany pisarzem hipotecznym we Włocławku.

Krzysztofowicz Roman, asesor not. mianowany notarjuszem w Żabiu.

Szeligiewicz Józef, as. not. mianowany notarjuszem w Dukli.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).
Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.
Redaktor odpowiedzialny: Prezes Zarz. Gł. Zw. Prac. N. i H. Aloizy Piotrowski.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, ul, Żelazna 56, tel. 5-22-05.